

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

4 IV 1993

Nr 14 (1592) Rok XXXV

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

Tegoroczne kazania wielkopostne ks. Prymasa Józefa kard. Glempa są wygłaszane w warszawskim kościele ks.ks. Misjonarzy. W kazaniach tych ks. Prymas podjął następujące tematy: Wartości chrześcijańskie - skąd się biorą, komu służą; Godność osoby ludzkiej jako dziecka Bożego; Jedność małżeństwa i wartość rodziny chrześcijańskiej; Pismo św. ubogacone nauką Kościoła; Kultura duchowa i materialna narodu jako dziedzictwo wieków; Święta czasem modlitwy i odpoczynku. Oto fragment pierwszego kazania:

(...) *Wartości chrześcijańskie opierają się na wartościach ogólnoludzkich, ale dają im własną głębię i zabarwienie, nie umniejszając w niczym ich treści. Można tu powołać się na słowa Chrystusa: "Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. (Mt 5,17). Czasem ludzie lekąjący się wartości chrześcijańskich rozprawiają o nich, jakby one były systemem zamkniętym w sobie, jakby można je było wybrać, jak się wybiera charakter czonek lub zakres fal radiowych. Tymczasem wartości chrześcijańskie są systemem ogólnoludzkim i zasadniczym, ubogaconym o prawdy ewangeliczne, które wraz z kulturą europejską wrosły w nasze bycie sobą. Jeśli mielibyśmy wybierać między systemami wartości, to nie mamy wielkich możliwości: w zasięgu naszych doświadczeń może być system **rasizmu**, ale ten został odrzucony jako błędny; może być system wartości **komunistycznych**, który w wydaniu leninowskim okazał się szkodliwy; możemy wreszcie mówić o systemie wartości **laickich**, ale jest to system uboższy, bo nie zawiera tej niesłychanej siły społecznej, jaką jest miłość. Zasadniczo jest to system wartości umownych, a te nie mogą być trwałe. Można by wreszcie mówić o systemie, który przyjmuje zasadę, że nie ma zasad, nie ma wartości - wtedy mamy do czynienia z anarchią albo despotyzmem. Przeciwnicy wartości chrześcijańskich*

WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE



Msza św. w kościele Polskim (o wizycie ks. Prymasa piszemy na str. 2)

wysuwają zarzut, że obecność wartości chrześcijańskich w dokumentach prawnych byłaby narzucaniem poglądów ludziom spoza kręgów chrześcijaństwa, czyli mniejszości. Czy tak byłoby naprawdę? Wytłaniają się tu dwa zasadnicze zagadnienia. Pierwsze formułuje się niekiedy w postaci pytania: kto ma większe prawa - większość czy mniejszość? To prawda, że w czasach demokracji ludowych przyzwyczailiśmy się, że zawsze mniejszość ma rację, że wolę ludu wyrażają ludzie partii i że trzeba ich słuchać. Podobne tendencje zauważamy w demokracji liberalnej, jaka rodzi się u nas: większość chrześcijańska przedstawiona jest jako ciemna, tradycyjna i nietolerancyjna, winna więc milczeć i słuchać mądrych.

Otóż z samej definicji demokracji wynika, że jest to taki system polityczny, w którym wpływ na władzę w kraju ma większość. Jeżeli w tekstach praw znajdujemy sformułowanie o respektowaniu wartości chrześcijańskich, to jest to obrona większości przed agresywną mniejszością. Drugie zagadnienie to zakres, w jakim miałyby obowiązywać wartości chrześcijań-

skie. Mają one być "respektowane", a więc wobec praw chrześcijańskich owa mniejszość winna zachować się z tolerancją, z szacunkiem. Wartości chrześcijańskie zobowiązują chrześcijan według wewnętrznych norm, jakie oni przyjmują aktem wiary lub wolą bycia chrześcijaninem. Wartości te nie obowiązują niechrześcijan do ich praktykowania, ale wymagają szacunku, respektowania, i to chyba jest słuszne według prawa i zgodne z powszechnym odczuciem etycznym. Należy zawsze pamiętać, że wartość chrześcijańska nie jest czymś odrębnym i zamkniętym w sobie, ale jakby nadbudową lub zwieńczeniem zasad powszechnie obowiązujących. Wskazałem, że zasady te są ujęte w Dekalogu (w Dziesięciu Przykazaniach Bożych), ale one są także wpisane w ludzką naturę, w serce człowieka i odzwierciedlają się w głosie sumienia. (...)

Mówiąc o miłości, dochodzimy do zasadniczej wartości, która wyróżnia chrześcijaństwo. Miłość Boga i bliźniego, tak jak nam wyłożył Jezus Chrystus, jest największym wyzwaniem dla chrześcijan, programem życia i doskonalenia się, ciągle jeszcze w sposób niedoskonały urzeczywistniana. (...)

Z KRAJU



□ *Głosami 203 do 181 Sejm odrzucił program powszechnej prywatyzacji. Pani premier Suchocka wyraziła zaskoczenie decyzją Sejmu, która według niej oznacza cofnięcie się na drodze reform.*

□ *Podrożały bilety PKP - średnio o 30%. Od połowy marca co dwa tygodnie wzrasta też cena samochodów produkowanych przez FSM. Wyższe ceny 126p i cinquecento mają uwzględnić wprowadzany od 5 lipca br. VAT (fr. TVA), który ma wynieść na samochody 22%.*

□ *Po interwencji polskiego MSZ władze niemieckie wstrzymały ekstradycję do USA dyrektora radomskiego "Łucznika" R. Szwondera, na którym ciąży zarzut złamania embarga na sprzedaż broni, wprowadzonego przez ONZ.*

□ *Po raz pierwszy w historii oficjalną wizytę w Polsce złożył premier Nowej Zelandii.*

□ *Straż graniczna zatrzymała duński kuter rybacki, łowiący na polskich wodach terytorialnych. Rybacy z Bornholmu zablokowali w odwecie wejście do portów wyspy dla Polaków. Dania przestała także odbierać polskie ryby.*

□ *Komisja sejmowa, obradująca na temat instrukcji UOP o inwigilacji opozycji, odesłała jej ocenę do Prezesa Sądu Najwyższego, Adama Strzembosza. Stosunkiem głosów 7 do 11 przepadła w komisji propozycja PC RDR o dymisję szefa UOP.*

□ *Deficyt budżetu wzrósł do 9 bln złotych.*

□ *Polska ubiega się o sfinansowanie 75% kosztów budowy swoich autostrad przez EWG. Potrzeby kraju w tym względzie ocenia się na 1,5 mld ecu.*

□ *Po raz pierwszy policja odniosła sukces w walce z handlarzami narkotyków. W Warszawie zatrzymano na gorącym uczynku 6 osób sprzedających amfetaminę.*

Wizyta Ks. Józefa kard. Glempa, Prymasa Polski w Paryżu (8-11 marca)

W czwartek, 11 marca wieczorem, powrócił do Warszawy Ks. Józef kard. Glemp, po kilkudniowej wizycie duszpasterskiej w Paryżu. W programie tegorocznych odwiedzin znalazły się spotkania w środowiskach polskich, a także spotkania z pasterzami Kościoła francuskiego.

We wtorek, 9 marca w kościele św. Genowefy w XVI dzielnicy Paryża miało miejsce spotkanie z polskimi kapłanami, pracującymi w regionie paryskim. Ks. Eugeniusz Plater Syberg, długoletni koordynator pomocy charytatywnej z Francji do Polski, kapłan archidiecezji warszawskiej otrzymał z rąk Ks. Prymasa papieskie odznaczenie, Kapelana Jego Świątobliwości. Po Mszy św. koncelebrowanej, Ks. Prymas wygłosił konferencję ukazując najważniejsze sprawy z życia Kościoła w Polsce.

Tego samego dnia wieczorem, w Seminarium Polskim, przy rue des Irlandais, Rektor Seminarium Ks. prał. Piotr Ratajczak wydał przyjęcie dla przedstawicieli polskich i francuskich środowisk współpracujących z Seminarium oraz przy formacji.

Dnia 10 marca, w środę, wieczorem w polskim kościele Wniebowzięcia NMP, przy rue Saint Honore, Ks. Prymas przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej razem z księżmi biskupami Stanisławem Szymeckim z Kielc, Szczepanem Wesołym z Rzymu oraz Janem Nowakiem z Gniezna oraz kilkunastoma polskimi kapłanami. W słowie powitalnym Rektor PMK, Ks. prał. Stanisław Jeż witając Gościa, przedstawił także zasłużone osoby ze środowiska polonijnego, które otrzymały Odznaczenie Prymasa Polski. Medale otrzymali: Paulina Plater-Syberg, Anna Kozłowska, Bolesław Natanek, Irena Goczkowska, Bronisława Kuzyszyn, oraz pośmiertnie na ręce żony - Władysław Poniński. Po Mszy św. Ks. Prymas spotkał się z członkami rad duszpasterskich przy polskich parafiach.

Ks. Kardynał odwiedził także arcybiskupa Paryża, kard. Jean Marie Lustigera i abpa Lorenzo Antonettiego, nuncjusza apostolskiego we Francji oraz Rektora Instytutu Katolickiego w Paryżu, Ks. Patricka Valdriniego.

W ostatnim dniu pobytu odbyło się spotkanie Komisji Episkopatów Polski i Francji ds. Migracji. Ze strony polskiej, obok Księdza Prymasa oraz Księża Biskupów, uczestniczyli także przełożeni zgromadzeń pracujących w duszpasterstwie polonijnym. Ze strony Episkopatu Francji obecni byli biskupi: Pierre



Spotkanie ks. Prymasa z Polonią paryską

Joatton - przewodniczący Komisji, Thierry Jordan, Claude Frikart oraz ks. Berjonneau - sekretarz tej komisji. Tematem spotkania było przyjęcie wspólnie opracowanego dokumentu - Statutu Polskiej Misji Katolickiej we Francji - który został przekazany do zatwierdzenia przez Radę Główną Episkopatu we Francji. Dokument ten określa podstawowe sprawy dotyczące duszpasterstwa polonijnego. Obecnie istnieje 67 polskich ośrodków duszpasterskich, w których pracuje 94 kapłanów. Ponadto kilkudziesięciu innych polskich kapłanów pracuje w diecezjach francuskich.

Ks. Prymas złożył także wizytę Ambadorowi RP w Paryżu, Jerzemu Łukaszewskiemu, a także odwiedził przebywających w szpitalu wojskowym dwóch polskich kierowców polsko-francuskiego transportu humanitarnego do Sarajewa.

ks. Roman WASZKIEWICZ



LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA PALMOWA, CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ, ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 50,4-7

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem, ani się nie cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 2, 6-11

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w tym co zewnętrznie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.

EWANGELIA

Mt 27,11-54

† Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Mateusza.

Jezus przed Piłatem

Jezusa stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Jezus odpowiedział: *Tak, Ja nim jestem*. Wtedy zapytał Go Piłat: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie? On jednak nie

odpowiadał mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? Wiedział bowiem, że przez zawiesić Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu. Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił? Odpowiedzieli: Barabasza. Rzekł do nich Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? Zawołali wszyscy: Na krzyż z Nim! Namiestnik odpowiedział: Cóż właściwie złego uczynił, lecz oni jeszcze głośniejszym krzykiem: Na krzyż z Nim! Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumy, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. A cały lud zawołał: Krew Jego na nas i na dzieci nasze. Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyśmiany

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: Witaj, królu żydowski! Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Droga krzyżowa

Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego

przymusili, żeby niósł krzyż Jezusa. Gdy przyszedli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejsce Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić.

Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

Wyszyczenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejźdź z krzyża. Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: Innym wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: *Eli, Eli, lema sabachtani?* To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napelnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Eliaz, aby Go wybawić. A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha.

Po śmierci Jezusa

A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, ten był Synem Bożym.

★ ★ ★ ★ ★



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Z inicjatywy arcybiskupa Mediolanu, kard. Carlo Martiniego, w dniach od 9 do 12 grudnia br. odbędzie się w Monachium spotkanie Rady Konferencji Episkopatów Europy na temat: *Szanse i ryzyka migracji w Europie. Nowy kontekst. Jak odpowie Kościół na ksenofobię?* Na spotkaniu tym zostanie poruszona kwestia odpowiedzialności Kościoła wobec problemu cudzoziemców. Będzie to już trzeci zjazd tego rodzaju. Poprzednie były w latach 1981 i 1988.

■ Pod koniec ub.r. Rada Główna ds. Świeckich przy Episkopacie Hiszpanii przekształciła się w Forum Świeckich. Organizacja ta skupia 51 stowarzyszeń i ruchów Kościoła hiszpańskiego, zrzeszających ludzi świeckich. Forum, zgodnie z zaleceniem Soboru Watykańskiego II, chce wziąć *współodpowiedzialność za Kościół i Jego misję w świecie*. Będzie ono miejscem spotkań, komunikacji i dialogu między poszczególnymi stowarzyszeniami katolickimi. Szanując odrębność i autonomię każdego z nich, Forum Świeckich chce pobudzić wszystkich do współpracy, by w ten sposób włączyć się w nową ewangelizację. To właśnie ludzie świeccy ponoszą odpowiedzialność za wprowadzenie wartości ewangelicznych nie tylko do życia rodzinnego, ale także publicznego: do polityki, ekonomii, szkolnictwa, kultury. Jak podkreśla nowo wybrany prezydent Forum Świeckich, laikat musi przezwyciężyć bierność oraz lęk przed społeczeństwem, które coraz bardziej skłania się ku materializmowi i ateizmowi. *Trzeba, by laikat uświadomił sobie wszystkie trudności i na nowo podjął wysiłek formacji chrześcijańskiej, zwłaszcza w dziedzinie społecznej nauki Kościoła* - powiedział prezydent Forum. Nowa hiszpańska organizacja, chociaż skupia katolicki laikat, chce także wspomagać duchowieństwo w misji ewangelizacyjnej.

■ W Świdrze pod Warszawą odbył się tygodniowy kurs dla osób odpowiedzial-

Kościół katolicki na Ukrainie

Ogólna charakterystyka Ukrainy:

- 603 700 km²
- 51 704 000 mieszkańców
- stolica: Kijów - 2 600 000 mieszkańców
- język: ukraiński
- ustrój polityczny: Republika niepodległa od 1 XII 1991 r.

Wykaz wyznań na Ukrainie: stan z 1. 08. 1992 r.

Ukraińska Prawosławna Cerkiew (Patriarchat Moskiewski) - 5658 parafii
 Ukraińska Prawosławna Cerkiew (autokefaliczna - Patriarchat Kijowski) - 1 665 parafii
 Ukraińska Grekokatolicka Cerkiew - 2 729 parafii
 Kościół Rzymsko-katolicki - 481 parafii
 Chrześcijanie Baptysty 1 230 zborów
 Ewangelicy 778 zborów
 Chrześcijanie Ewangelicy - 9 zborów
 Niemiecki Ewangelicko-Luterański Kościół - 7 zborów
 Szwedzki Ewangelicko-Luterański Kościół 1 - parafia
 Zakarpacki Kościół Reformowany - 91 parafii
 Prawosławna Cerkiew Staroobrzędowa - 42 parafie
 Charyzmatyczna Cerkiew Chrześcijańska - 18 parafii
 Starowiercy Bezpopowcy - 14 wspólnot
 Wolny Rosyjski Kościół Prawosławny - 10 parafii
 Adwentyści Dnia Siódmego - 310 wspólnot
 Adwentyści Reformowani - 20 wspólnot
 Świadkowie Jehowy - 373 wspólnoty
 Wyznanie Mojżeszowe - 48 wspólnot
 Muzułmanie - 32 wspólnoty
 Wyznawcy Kriszny - 21 wspólnot
 Buddyści - 14 wspólnot

W tej mozaice wyznaniowej na pierwsze miejsce wysuwa się Cerkiew Prawosławna pod względem ilości parafii. Metropolita Kijowa Filaret zmierza ku utworzeniu na Ukrainie jednego Kościoła, który by jednoczył wiernych prawosławnych nie tylko z Prawosławnym Kościołem Rosji, ale wszystkich prawosławnych wyznawców na całym świecie. Ta idea budzi wiele kontrowersji, zwłaszcza, że

według opinii kanonistów prawosławnych projekt ten prowadzi do schizmy w Kościele Prawosławnym. Nie został on rozwiązany na nadzwyczajnym synodzie biskupów w Moskwie, w klasztorze św. Daniela (31.03.-4.04. ub.r.), lecz odłożony do czasu Synodu Generalnego Kościoła Prawosławnego Rusi.

Ukraiński Kościół Grekokatolicki jest odzwierciedleniem tego, co mogło powstać na styku dwóch kultur: Wschodu i Zachodu. Chrześcijaństwo Ukrainy będąc całkowicie bizantyjskie przez liturgię, organizację kościelną, teologię i życie zakonne, poprzez swoją formę grecką, było ciągle łącznikiem między Bizancjum a Rzymem. Zarówno w latach 1240-1245, 1459-1463, jak i po roku 1596 po Unii Brzeskiej, która była swoistego rodzaju wypadkową tendencji ukraińskich tzn. zachowywała liturgię wschodnią, rytuał i zwyczaje Kościołów prawosławnych, ale uznawała prymat Papieża jako zwierzchnika Kościoła Powszechnego.

Dnia 7.09.1984 r. kard. Józef Slipyj (patriarcha Kościoła Grekokatolickiego), mając 92 lata zmarł na wygnaniu w Rzymie. Aresztowany został 11.04.1945 r. wraz z innymi biskupami i zesłany na Syberię. 4.02.1963 r. został skazany na wygnanie z kraju. Przed wyjazdem zdążył potajemnie w hotelu, w Moskwie udzielić sakry biskupiej ks. Sterniukowi, który od 1972 r. pełnił obowiązki metropolity lwowskiego i następcy kard. Slipyja, aż do czasu kiedy objął je kard. Mirosław Lubacziwski, a miało to miejsce 7 września 1984 r. Obecnie Kościół Grekokatolicki liczy 4,2 mln wiernych, 11 biskupów, 1.100 księży, 946 seminarzystów, 2.300 parafii i kościołów oraz 74 budowy nowych kościołów. Średnio na 5 kapłanów przypada około 5 tys. wiernych, których ciągle przybywa, gdyż dokonują się nawrócenia, zwłaszcza z chrześcijaństwa prawosławnego, wielu reguluje swe życie małżeńskie poprzez sakrament małżeństwa.

Kościół wyszedł z ukrycia, z katakumb, może oficjalnie głosić swą misję. Zrodziła się potrzeba poszukiwania Boga poprzez odkrywanie wartości moralnych i duchowych, pogłębione życie modlitwy. Powstają liczne centra świeckie, ośrodki, życia modlitewnego, którymi bardzo często stają się klasztory. Świeccy również biorą udział w organizowaniu struktur kościelnych. Sami szukają pogłębienia formacji intelektualnej, teologicznej, pastoralno-katechetycznej

Potrzeby te rozwiązują coraz liczniejsze wydawnictwa religijne. Również w środkach masowego przekazu Kościół grekokatolicki daje znać o sobie poprzez godzinną audycję telewizyjną i radiową. Program *Dobra Nowina* prowadzony jest przez księdza i grupę świeckich.

We Lwowie, powstał szpital im. metropolity Andrzeja Szeptyckiego na 70 łóżek jak i Liceum Katolickie liczące około 220 młodzieży oraz mały Dom Dziecka dla 30 dzieci.

Wewnętrzny przekrój duchowieństwa pozwala rozróżnić jakby trzy warstwy. Pierwszą warstwę tworzą kapłani, którzy byli święceni w podziemiu i działali w ten sposób podczas reżimu komunistycznego. Są już w podeszłym wieku. Tworzą grupę około 550 osób. Druga grupa w liczbie około 400 - to kapłani, którzy przeszli z Kościoła Prawosławnego, inni wrócili z diaspory z zagranicy - tych jest około 40 księży. Wreszcie trzecia grupa to księża święceni po 1990 roku.

Wielkim wydarzeniem w życiu tego Kościoła był Synod, który odbył się w Rzymie w dniach od 16-31 maja 1992 r. Dał on okazję do spotkania się duchowieństwa grekokatolickiego z całego świata, a jednocześnie pozwolił zobaczyć potrzeby tego Kościoła w nowej rzeczywistości, której widomym znakiem było przewiezienie trumny kard. Slipyja z Rzymu do katedry Lwowskiej 27-29 maja 1992 r.

Kościół rzymsko - katolicki na Ukrainie

W czasach antyreligijnej kampanii Chruszczowa (1959-1964) większość kościołów katolickich obrządku łacińskiego została zamknięta, a biskupi i księża aresztowani i wywiezieni do obozów pracy i taki stan trwał aż do 1991 r. Walka z Kościołem była bardzo widoczna zwłaszcza w wielkich aglomeracjach miejskich. Brak było seminarium duchownego, a nieliczni tylko klerycy mogli kształcić się w seminarium w Rydze.

Okres tzw. *pierestrojki* przyniósł wielkie zmiany dla Kościoła katolickiego. W 1986 r. było czynnych duszpastersko 36 księży na 500 tys. wiernych. W końcu lat 80. we Lwowie kościoły katolickie rytu łacińskiego pozostawały dalej zamknięte. Kościół oo. Dominikanów ciągle był muzeum ateizmu. Czynną była katedra we Lwowie, gdzie pracował jako proboszcz ks. Rafał Kiernicki, wspomagany przez świeckich.

Kościół katolicki obrządku łacińskiego na Ukrainie, to w przeważającej części

Polacy. Usiłują tworzyć kluby intelektualistów, czy polskie szkoły katolickie. Liczba Polaków na Ukrainie sięga około 2 mln. W południowo-wschodniej części Ukrainy czynnych jest 31 kościołów, obsługiwanych przez 10 kapłanów w wieku powyżej 70 lat. W Mukaczewie pracuje jeden kapłan z Polski, jedyny młody (28 lat) któremu pozwolono pracować. Pozostali, to schorowani po przejściach w obozach komunistycznych, przeciążeni pracą.

W Kijowie - stolicy Ukrainy - przed 1917 r. było 27 świątyń katolickich. Największa z nich - kościół św. Aleksandra znajdowała się w centrum miasta. Kościół ten został zamknięty w 1938 r. zaś proboszcz ks. Żmigrodzki aresztowany i stracony. Kościół zamieniono na planetarium i biura, zaś w okresie *pierestrojki* urządzono w nim kino pornograficzne. W początkach lat 80. pozwolono otworzyć, daleko od centrum Kijowa małą kaplicę dla 12.000 wiernych w przeważającej części Polaków. Obsługiwana była przez księdza Tolewskiego.

Później przyjeżdżał tu ks. Karpan, proboszcz z Odessy, który duszpasterzował również na Syberii i w Kazachstanie. Każdorazowe pojawienie się jego w kościele było wielkim świętem. Po tragedii w Czarnobylu pozwolono mu na stałe osiedlić się w Kijowie.

Na początku 1991 r. kościół św. Aleksandra został zwrócony katolikom łacińskim. W styczniu 1991 r. Ojciec Święty mianował ks. bp Mariana Jaworskiego arcybiskupem Lwowa dla katolików obrządku łacińskiego. Jego biskupami pomocniczymi są: Rafał Kiernicki - lat 78 i Markijan Trofimiak - lat 43.

Jan Paweł II wznowił również w 1991 r. diecezję żytomierską, mianując ks. Jana Purwińskiego (58 l.) biskupem ordynariuszem tej diecezji. Diecezja obejmuje osiem obwodów od Nowogrodu Wołyńskiego po Kijów i Charków. Ma 54 parafie w 7 dekanatach, na 300 tys. katolików przypada tylko 30 kapłanów.

Jan Paweł II wznowił w tym samym roku diecezję Kamieniec Podolski, mianując jej biskupem ordynariuszem ks. Jana Olszańskiego, kapłana archidiecezji Lwowskiej. Diecezja kamieniecka ma 10 dekanatów. Liczba wiernych powoli wzrasta. Rzymsko-katolicki Kościół obrządku łacińskiego powoli wraca na swe historyczne miejsce na Ukrainie pokonując bieżące trudności i głosząc swą misję jedności Kościoła Powszechnego, zgodnie z wolą Chrystusa.

opr. ks. Wiesław GRONOWICZ

ŻYCIE KOŚCIOŁA

nich w poszczególnych diecezjach za katolickie rozgłośnie radiowe. Celem seminarium było kompleksowe przedstawienie problematyki funkcjonowania środka społecznego przekazu, jakim jest radio. Wykłady dotyczyły: aspektów prawnych, ekonomii, finansów, marketingu i reklamy, techniki i warsztatu dziennikarskiego. Do prowadzenia zajęć zaproszono m.in. osoby od dawna związane z radiem, głównie państwowym. Omawiano również sprawę sieci radia katolickiego.

■ W ostatnich dniach lutego odbywał się I Kongres Trzeźwości Archidiecezji Lubelskiej. Organizatorem był wydział duszpasterski Kurii metropolitalnej. Trwające przez dwa dni spotkania miały na uwadze przede wszystkim dobro młodego pokolenia, czyli ustrzeżenie dzieci i młodzieży przed tragicznymi skutkami pijaństwa. We wszystkich kościołach Lublina i większych ośrodkach archidiecezji odbyły się nabożeństwa i spotkania wiernych, szczególnie młodzieży, z przedstawicielami ruchów abstynenckich. W Kongresie wziął także udział wojewoda lubelski oraz kurator oświaty województwa lubelskiego.

■ *Małżeństwo - przymierze miłości*, pod takim hasłem sekcja teologii duchowości KUL zorganizowała XVIII Tydzień Duchowości. Przez 5 dni wygłaszano w auli KUL odczyty na następujące tematy: *Małżeństwo - duchowość w cielesności; Osobowościowe uwarunkowania niepowodzeń w małżeństwie; Małżeństwo i rodzina we współczesnym polskim prawodawstwie i środkach społecznego przekazu; Sakramentalny wymiar miłości; Doświadczyć Boga w ciele.*



Przygoda Miłości

Nie jest łatwo dochować wiary w Boga, w sensie respektowania bezgranicznego Jego woli. Doświadcza tego w jakimś stopniu każdy człowiek, zwłaszcza chrześcijanin, w codzienności swego życia. W sposób i na wagę *Znaku Czasu*, doświadczyły tego zwłaszcza te liczne narody, które, jak również i naród Polski, poddane były w ciągu kilkudziesięciu ubiegłych lat ateizacji planowej i realizowanej - we wszystkich azymutach - przez zwolenników i propagatorów systemu totalitarnego.

Na przykładzie tychże narodów odkrywamy w sposób bardzo wyraźny, nie tylko trudności życia wiarą, lecz również wieloaspektowe i niesamowite zniszczenia, będące skutkami zamachu na Boga, na należny Mu kult oraz skutki zamachu na Boga żyjącego w człowieku. Na ich to tle zwłaszcza widać, że narodzenie się dla wiary, jej podtrzymywanie w nas samych oraz jej przekazywanie innym ludziom, jest najwspanialszym dobrodziejstwem, jakiego człowiek może doświadczyć.

W tym krótkim słowie, chciałbym przyciągnąć Twoją uwagę drogi Czytelniku, na wielkich dobrodziejstwach świata i ludzkości. Otóż są nimi, dla licznych narodów (w tym również w stopniu przodującym dla Polski) ludzie, którzy zrzeszają się w Dziele Kościoła Katolickiego: *l'Aide a l'Eglise en Detresse*, które to określenie tłumaczymy na język polski, jako: *Pomoc Kościołowi w ucisku*.

Uznane przed kilku laty jako Dzieło Kościoła Powszechnego, zaczęło ono swoją działalność, w pierwszych dniach po II wojnie światowej, dzięki akcji miłosierdzia podjętej przez Ojca Werenfrieda van Straaten, dla obudzenia i ożywienia nadziei u ludzi wychodzących wówczas z pożogi wojennej, organizujących swe życie na powojennych gruzach. Podjął on tę akcję również dla uaktywnienia w Miłości chrześcijan - ofiar wojennego zniszczenia. W swym głębokim przekonaniu, iż *człowiek jest o wiele lepszy, niż to myślimy*, oraz, iż *Bóg także jest lepszy, niż to przypuszczamy*, Ojciec Werenfried (Holender z pochodzenia, którego imię znaczy: *niosący Pokój*) przekonany w swej wierze - przyjaźni z Chrystusem, iż między chrześcijanami powinny dominować: jedność, pokój, miłosierdzie a nie nienawiść, wezwał

chrześcijan, tak bardzo rozbitych wówczas i trwających we wrogości powojennej, do pojednania się między sobą.

Ten cudowny zryw miłosierdzia wydał jako owoce nie tylko kalorie i ubrania których dostarczano w niesamowitych ilościach ton, zmizerniałym ciałom, ale co ważniejsze, jego owocem stały się *narodziny* milionów, milionów ludzi dla Nadziei. Dzieło Ojca Werenfrieda rozrosło się bowiem z latami i rozszerzyło swoją chrześcijańską troskę duszpasterską nie tylko na prześladowanych za wiarę za żelazną kurtyną Wschodu Europy, lecz również na oddalonych od nas, a biednych (w stopniu trudnym nawet do wyobrażenia sobie przez Europejczyka) ludzi w Trzecim Świecie Afryki, Ameryki Południowej... Przedmiotem i obiektem jego troski stał się los milionów, milionów ówczesnych i współczesnych nam uciekinierów, ludzi wygnanych z Ojczyzny, pozbawionych rodzin, często wszystkiego, za wyjątkiem Boga, którego zabierali ze sobą w sercu, jako jedyny odnośnik w cierpieniu.

Upadek struktur zewnętrznych ateizmu totalitarnego, jaki obserwujemy na przestrzeni ostatnich lat oraz cudowne odsłonięcie jego kulisów, pozwala zauważyć, iż po 50 czy też 70 latach przekonywania siłą i *prania mózgów*, wiele osób, które żyją w odzyskanej - a raczej ofiarowanej - wolności, nie wie ani w co, ani komu wierzyć. Czyż wychodzący z tego tygla doświadczeń ludzie nie powinni jednakże nauczyć się na nowo nadziei, odzyskać jej dla przyszłości? Czyż nie powinni rozentuzjasmować się, dla ich własnego dobra, miłością Boga i ludzi, stanowiącą podstawę szczęścia?

Otwarcie w ostatnich latach wielu granic pozwala dotrzeć z Ewangelią w rękę - i to w sposób oficjalny - do milionów jednostek ludzkich, pozbawionych jej w ciągu dziesiątek lat. Otóż właśnie, dzięki ofiarności ludzi żyjących najczęściej bardzo skromnie materialnie, lecz bogatych w miłość, która pozwala im dać *wszystko* dla Boga i dla dobra braci, Ojciec Werenfried, spieszy i dzisiaj szczególnie w ich kierunku, aby pomóc im wypełnić pustkę serc, z których, jak sami mówią, wyparowały iluzje o raju bez Boga. Kontynuuje on w dalszym

ciągu, z błogosławieństwem papieskim, z pomocą kilkudziesięciu współpracowników różnych narodowości, w imieniu około 700 tys. ofiarodawców regularnych, dzieło *odbudowy* człowieka zniszczonego, zdeprawowanego, zagrożonego przez nowe pułapki i nowe iluzje szczęścia, lub też cierpiącego wciąż jeszcze w wielu krajach świata, prześladowania z powodu wiary.

Wielki Post przypomina, że racją Kalwarii Chrystusowej było Jego świadectwo o Bogu, którego On jest Synem. Ten okres liturgiczny w życiu Kościoła, czyż nie jest okresem *par excellence*, w którym uczniowie Chrystusa powinni dać świadectwo ich Synostwa Bożego, zdobywanego także za cenę dodatkowego wyrzeczenia lub cierpienia? Czyż nie jest okresem, który powinien zmobilizować do pomocy innym, tak licznych braciom, stawianym w wielu jeszcze krajach świata przed Piłatem współczesności?

Może i Ty, drogi Czytelniku, zdobędziesz się na odpowiadające Twoim możliwościom wyrzeczenie, aby wesprzeć pracę misjonarzy, np. w krajach większości muzułmańskiej, czy też w krajach innych fanatycznych przeszkód zagradzających ludziom dojście do Chrystusa i do nadziei zmartwychwstania w Nim. Może i Ty powtórzyłbyś historyczny gest Szymona z Cyreny, wobec Twego brata niosącego na drodze wiary krzyż, krzyż cięższy być może o wiele więcej niż ten Twój - chociaż i ten Twój nie jest może całkiem lekki?

Niech ten gest Twego miłosierdzia nazywa się tym razem *Pomocą Kościołowi w ucisku*. Niech będzie i dla Ciebie również początkiem wspaniałej *przygody miłości*, którą przeżyjesz świadomie i uwidaczniać konkretnie w jedności z ludźmi wiary.

ks. Ryszard WĄSIK

* * *

PS.

Aby pomóc ci w modlitwie podczas W. Postu, w jedności z "Kościołem w ucisku", możemy ci wysłać, jeżeli tylko nam to po prostu zasygnalizujesz, naszą "Drogę Krzyżową za I z Kościołem który cierpi". Również Inne Informacje o życiu i sytuacji aktualnej Kościoła, zbiory wspaniałych świadectw w wydaniach książkowych w języku francuskim, możesz otrzymać kontaktując się z naszym blurem, które otrzymało misję Kościoła, aby być Twoim pośrednikiem. Oto jego adres:

**A.E.D. - BP 1 - 78750 Mareil-Marly
tel. 39.17.30.10**

Droga Redakcjo "Głosu Katolickiego"!

Odważyłam się do Was zwrócić z moim problemem, bo Wiem że jesteście czasopismem religijnym i na pewno mnie wysłuchacie, a może spróbowacie mi pomóc.

Mam 33 lata. Jestem we Francji 3,5 roku. Mieszkam w małej wiosce położonej 150 km od Paryża, w której znajduje się parę domów i duża fabryka tj. mleczarnia, w której pracuję. Moje życie toczy się ciągle jednakowo. Praca, dom, w niedzielę do kościoła i wkoło to samo. Nie mam tutaj żadnych przyjaciół. Dobija mnie coraz bardziej to samotne życie. Ta pustka, kiedy przychodzę do domu, nieraz opadnięta z sił i nie mam przed kim się wyżylić, wypłakać, podzielić swoimi problemami.

Ostatnio zauważyłam w sobie zmiany, że robię się coraz bardziej zamknięta. Naprawdę coraz bardziej załamuję się psychicznie. Na pewno istnieją młodzi ludzie, którzy są w podobnej sytuacji jak ja i nie mają z kim zamienić słowa. Proszę, pomóżcie mi nawiązać jakiś

kontakt, albo skierujcie mnie gdzieś. Nigdy nie marzyło mi się samotne życie, czy ja nie mam prawa do szczęścia? Będę czekała na odpowiedź. Posyłam pozdrowienia.

Krystyna.

Mój adres: Krystyna Mokrzycka
La Croix Blanche
Montacher Villegardin
89150 St Valerien
* * *

Pani Krystyno,

Polska Misja Katolicka we Francji od wielu lat służy pomocą duszpasterską, niesie także pomoc rodakom znajdującym się w sytuacji bardzo trudnej, często beznadziejnej. Pani problem to samotność i chęć ułożenia sobie życia - znalezienie kogoś bliskiego. Dla młodej kobiety, to sprawa bardzo ważna, ale niestety nie prowadzimy tego typu działalności, nie wkraczamy w te dziedziny życia. Jest Pani we Francji 3, 5 roku - jak Pani pisze - zna Pani zapewne język francuski. Pisze Pani, że nie ma Pani przyjaciół.

Wszędzie wokół nas są ludzie w wielkich miastach i na wsiach. Warto rozejrzeć się w swoim środowisku, może są ludzie w Pani wieku, też samotni, którzy są warci przyjaźni. Przy kościołach - nie tylko polskich, ale i francuskich - a także przy merostwach istnieją różne stowarzyszenia (*associations*) - mają one charakter religijny, kulturalny, pomocy społecznej - bardzo rozmaita jest ich działalność - może nawiąże Pani z nimi kontakt i znajdzie coś interesującego dla siebie, być może i ciekawych ludzi.

Radzę zmobilizować wszystkie siły i ustawić się aktywnie do życia, wziąć swój los w swoje ręce. Wszystko zależy od Pani - trzeba odkryć w sobie jakieś zainteresowania, powołania, sens życia. Nawet kiedy spotka Pani na swojej drodze kogoś, kto okaże się tym bliskim i wymarzone - to musi Pani mieć w sobie coś własnego, a nie bierne wyczekiwanie, że ktoś lub coś zmieni Pani nudne życie na ciekawsze.

Życzę powodzenia
Maria Teresa LUI

Polskie zabytki kultury na liście światowego dziedzictwa UNESCO (1)

Zastanawiając się nad fenomenami ludzkiej kultury, jak np. Piramidy egipskie z czasów faraonów, czy też Wielki Kanion rzeki Kolorado, myślimy często, co te zabytki kultury i pomniki przyrody mają wspólnego? Ich brak w świadomości ludzkiego dorobku cywilizacyjnego wydaje się być niewyobrażalny. Wszystkie te zabytki, podobnie jak ogromna ilość pozostałych, stanowiąc kulturalną i naturalną przeszłość ludzkości zostały wpisane na *Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO*. To wieczne świadectwo przeszłych cywilizacji i naturalnego krajobrazu o wielkim pięknie oraz znaczeniu, wymaga od całej ludzkości wysiłków na rzecz jego zachowania dla świata.

To właśnie jest treścią *Konwencji dotyczącej Ochrony Światowego Dziedzictwa Kultury i Przyrody*, adresowanej do wszystkich państw międzynarodowej społeczności, która decyzją Konferencji Generalnej UNESCO przyjęła jej postanowienia w 1972 roku. Pierwotna misja UNESCO polegała na definiowaniu pojęcia szeroko rozumianego światowego dziedzictwa kultury i przyrody oraz na tworzeniu listy pomników i miejsc, które ze względu na szczególne, uniwersalne i niepowtarzalne walory, winny być chronione jako globalny dorobek cywilizacji ludzkiej. Wspomniana konwencja jest adresowana do wszystkich państw. Objęła więc również polskie zabytki kultury i przyrody, ze względu na

ich unikaty i bezprecedensowy charakter w skali światowej. Według stanu dokumentacji UNESCO, ogłoszonego w styczniu 1992 roku, zatem w 20. rocznicę ogłoszenia Konwencji na świecie zarejestrowano 358 pomników kultury i przyrody, spośród których pięć jest osiągnięciem polskiej cywilizacji i kultury.

UNESCO zdecydowało o wpisaniu na *Listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Przyrody* następujących kompleksów zabytkowych z Polski:

- Warszawa - Stare Miasto
- Białowieski Park Narodowy
- Oświęcim-Brzezinka - Teren byłego obozu koncentracyjnego
- Wieliczka - Kopalnia Soli
- Kraków - Stare Miasto

W 1992 roku podjęto pomyślną dla Polski decyzję o dodatkowym włączeniu na wspomnianą listę światowego dziedzictwa, Starego Miasta w Zamościu, z uwagi na niepowtarzalne walory renesansowej architektury zachowanej w sposób kompleksowy.

W prezentowanym od przyszłego tygodnia cyklu artykułów przedstawimy Czytelnikom *Głosu Katolickiego* najcenniejsze zabytki narodowej kultury, słusznie nobilitowanej do rangi światowej. (c.d.n.)

opr. Dariusz DŁUGOSZ

Kultura polska dziś

W Centrum Dialogu, 19 lutego br. Andrzej Wajda, przewodniczący Rady Kultury przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polski, przedstawił sytuację kultury polskiej w nowej rzeczywistości ekonomicznej Polski. Zamieszczamy najważniejsze problemy tego wystąpienia.

Istnieje wiele nieporozumień i sprzecznych opinii na temat stanu kultury w Polsce, czy rozwija się właściwie i jakie są perspektywy tego rozwoju. Stawiane jest także pytanie: czy polityka kulturalna jest w ogóle potrzebna. Wydaje się, że tak, bowiem trzeba mieć jakiś pogląd, które dziedziny kultury i sztuki są szczególnie ważne i absolutnie niezbędne dla życia i przyszłości naszego społeczeństwa.

Rada Kultury powstała przy Prezydencie RP, skupia około 70 osób bardzo zasłużonych dla kultury polskiej. W skład jej wchodzi m. in.: Jan Józef Szczepański, Artur Międzyrzecki, Erwin Axer, ks. Janusz Pasierb, ks. Andrzej Przekaziński, których głos może wiele znaczyć w dzisiejszej sytuacji. Rada nie zajmuje się sterowaniem wydarzeń kulturalnych - te zadania pełni Ministerstwo Kultury i Sztuki - nie interesuje się także sprawami personalnymi, nie ocenia. Zadaniem Rady Kultury jest wypracowanie rozwiązań prawnych.

Środowiska twórcze od dawna upominały się o swoje prawa i o życie kulturalne w Polsce. Jasno skrytykowały swój pogląd na to, czym ma być teatr, książka, jak ma być zorganizowana produkcja filmowa itd. Jednakże przemyslenia te nie znalazły nigdy dotąd realizacji, gdyż nie wypracowano żadnych zasad, które mogłyby stanowić rozwiązania prawne.

Dziś duża grupa ludzi pracuje nad prawem autorskim. Jest to niesłychanie ważne, bowiem za pomocą decyzji prawnych można spowodować rozwój jakiegokolwiek sztuki lub ją po prostu zlikwidować. Przykładem może być ustawa o telewizji, w której postanowiono, że kto uzyskał zgodę, może nadawać program w TV, ale pod warunkiem, żeby 30% programu było wyprodukowane w Polsce, mówione po polsku i z polskimi aktorami. Z tego wynika, że program nadawany przez 24 godziny w Polsce ma obowiązek emitować 7 godzin polskiego programu - co ma wymiar trzech filmów fabularnych pełnometrażowych dziennie. I nagle ożywa cały przemysł filmowy - wielka liczba wytwórni filmowych, studiów telewizyjnych. Ogromna liczba ludzi pisze

sztuki, scenariusze filmowe, aby wygrać te 30%, które są w ustawie. Takie rozwiązania wydają się najbardziej słuszne.

To prawda - jak przedstawia prasa i telewizja - że obraz kultury polskiej jest katastrofalny, ale trzeba na to spojrzeć także z drugiej strony. Poszczególne dziedziny naszego życia kulturalnego i artystycznego przekształcają się; jedne w sposób bardziej energiczny, inne starają się w nowej sytuacji rynkowej znaleźć dla siebie miejsce.

W Polsce było 74 teatrów, obecnie jest ich 79, o zamykaniu teatrów nie ma mowy, ale teatry na ogół nie chcą się przekształcać, są konserwatywne, z tych niewielu pieniędzy, jakie otrzymują z budżetu, mało robią: nie interesują się widownią, nie wychodzą na przeciw rzeczywistości, trwają w marazmie. Niektóre teatry zaczynają poszukiwać repertuaru bardziej rozrywkowego, aby przypodobać się publiczności, ale coraz rzadziej pojawiają się w teatrach utwory klasyczne polskie czy europejskie, które powinny być znane polskiej widowni, inteligencji, młodzieży i studentom. Dlatego powołanie Teatru Narodowego jest naszym obowiązkiem. Powinien on być postawiony bardzo wysoko w hierarchii potrzeb kultury, być stabilny i mieć specjalne prawa. Być może dobrym gwarantem byłby prezydent - podobnie jak to jest we Francji. To wszystko jest w sferze projektów, które być może za kilka lat zaowocują odpowiednimi ustawami.

Inaczej przedstawia się sprawa w kinematografii. Wiadomo było, że pieniędzy nie będzie i że trzeba dokonać takich zabiegów, aby produkcja filmowa nie spadła poniżej pewnej liczby filmów, po której przestałby istnieć przemysł filmowy. Dzisiejsza polityka polega na tym, aby na produkcję filmową przeznaczyć 1/2 potrzebnych funduszy. Państwo powinno być inicjatorem, gdyż najtrudniej jest o pierwsze pieniądze, są one największym ryzykiem, ale powinny przyciągnąć następne - znaleźć sponsorów. W wyniku tej polityki doszło do tego, że połowa z naszej produkcji filmowej powstaje wspólnie z Francją, Niemcami, Anglią i Rosją.

To są nasze problemy, ale czy dzieje się coś, co budzi nasz optymizm, co jest naszą nadzieją? Otóż można już dostrzec pewne jaskółki, choć jeszcze niezbyt liczne, ale optymistyczne. Odnosi się

wrażenie, że większość bardzo ciekawych, obiecujących przedstawień powstaje dziś na prowincji. Dawniej prowincja była zdominowana przez Warszawę i inne większe miasta - dziś sytuacja jest inna. W spadku po dawnym systemie odziedziczyliśmy pewną mapę kulturalną. Wiele instytucji kulturalnych powstawało tam, gdzie nie miały one żadnych szans egzystencji.

Musi powstać nowa mapa instytucji kulturalnych, dlatego upadanie teatrów, domów kultury czy jakichś instytucji artystycznych nie jest żadną katastrofą, chodzi o to, aby powstawały nowe, w innych miejscach. Na przykład w Sanoku w ubiegłym roku odbyły się dni pod hasłem: *Paryż lata pięćdziesiąte, - Paryż lata sześćdziesiąte*. To jest wspaniałe, że młodzi ludzie nie jadą do Paryża, ale chcą, aby Paryż przyjechał do nich. Działa tam bardzo prężny kierownik, kilku młodych ludzi po studiach wróciło do domu i chcą coś ciekawego zrobić u siebie. Dawniej, jeśli ktoś już się wyrwał z Sanoka czy innego miasta, to robił wszystko, aby do domu nie wrócić. A teraz wracają! Podobnie w Rzeszowie, gdzie nigdy nie było żadnego teatru, znalazł się energiczny człowiek, władze go poparły i stworzyli wspaniałe rozwijający się teatr. I co się okazało? - że na dobre przedstawienie warto jechać do Rzeszowa, a i aktorzy bez porównania lepiej tam zarabiają niż w stolicy. W Sejnach powstała grupa *Pojezdziec*, która próbuje działać na tym pograniczu, pracując w różnych językach: polskim, litewskim, ruskim, chcą stworzyć coś, co by było oryginalne, miejscowe, własne. W Bydgoszczy szaleją młodzi ludzie, pełni energii i w przyszłym roku chcą zorganizować Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Bydgoszczy, w swoim mieście.

Powstało też wiele nowych galerii, gdzie młodzi malarze wystawiają swoje prace. Ktoś do tych galerii przychodzi, odwiedza je - może niewiele osób kupuje, bo sytuacja jest trudna, ale nie brak zainteresowania. Na tym tle Warszawa wygląda dość szaro. Odbywają się tu oczywiście oficjalne wydarzenia wynikające z umów międzynarodowych. Ale są także miejsca, gdzie się nic nie dzieje. Odchodzą od nas wielcy artyści.

Przez tyle lat byliśmy zniewoleni, trudno było coś zrobić, wszystko było zniechęcające. Najważniejsza jest wolność, trzeba wierzyć, że cały ten przewrót, ta ogromna praca, poświęcenie tylu wspaniałych ludzi, którzy pomogli w dokonaniu zmian politycznych, że po coś to było i że kultura też na tym skorzystała.

opr. Teresa BŁAŻEJEWSKA

Rozważania o wspólnocie małżeńskiej (4)

Droga naturalnego planowania rodziny

W dzisiejszych czasach, gdy tylko poruszane jest zagadnienie miłości i małżeństwa, szybko, otwarcie i dużo mówi się o planowaniu rodziny jako problemie małżeńskim, społecznym czy narodowym. Panują najróżniejsze poglądy, ścierają się przeciwstawne stanowiska i wyjaśnienia. Najgłośniejsze zwykle brzmią zdania przekonujące o konieczności *zabezpieczenia się* przed zbyt wczesnym lub zbyt licznym potomstwem w imię tak cenionej ogólnie odpowiedzialności. Przypadkowo, ale i celowo wkrada się przy tej okazji wiele fałszu i błędnego rozumowania, podanego w bogatej i barwnej oprawie, a ujawniającego niepoparte naukową rzetelnością przekonania typu: wybór sposobu *zabezpieczenia* (zabezpieczenie przed jakim wrogiem?) leży pomiędzy metodami dozwolonymi, ale mało skutecznymi, a niedozwolonymi, lecz pewnymi; to, co moralnie dobre, raczej jest nieskuteczne; dziś decyduje o wszystkim technika, a więc należy beztrząsco jej zaufać... itp. W wyniku szeroko rozpowszechnianych tego rodzaju poglądów większość małżeństw z reguły nie dokonuje świadomego wyboru drogi planowania rodziny, idąc ścieżką we własnym mniemaniu prostszą, bardziej przyjemną i akceptowaną przez większość, zwaną ogólnie antykoncepcją, a rezygnując z poznania metod naturalnej regulacji poczęć.

Pominąwszy w naszych rozważaniach całą stronę socjologiczną i polityczną zagadnienia warto wrócić do źródeł - do omawianego już wcześniej *początku*, kiedy to Bóg - Stwórca obdarzając pierwszych ludzi płodnością daje też najlepszą możliwość kierowania nią mądrze, odpowiedzialnie i bez szkody dla jedności małżeńskiej, zdrowia fizycznego i psychicznego: wpisuje w organizm kobiety biologiczny rytm płodności, funkcjonujący dla obojga małżonków. Jedynie odwołanie się do tego faktu i akceptacja Bożych praw, rządzących płodnością, pozwala wyjść z wielu współczesnych pułapek i stanąć w prawdzie o sobie samym w kontekście odpowiedzialności za poczęte życie.

Przy obecnym postępie medycyny wiemy, jak precyzyjny i wspaniały jest ten biologiczny zegar płodności. Można dokładnie i samodzielnie odczytać (co nie było możliwe jeszcze 50 lat temu, gdy znany był jedynie tzw. kalendarzyk małżeński) objawy z organizmu kobiety, mówiące o początku i końcu okresu płodności oraz okresów niepłodności w cyklu miesięczkowym. Respektowanie we wzajemnych relacjach naturalnie występujących tych okresów daje szansę prawidłowego realizowania zamierzeń prokreacyjnych i wprowadza w program naturalnego planowania rodziny, które zakłada stosowanie metod naturalnej regulacji poczęć. Są to więc metody oparte wyłącznie na zharmonizowaniu zbliżeń seksualnych z naturalnym rytmem płodności i niepłodności, rozpoznawanym na bieżąco. Nie wchodzi tu w grę żaden środek, eliminujący naturalną płodność. Są tylko ustalone kryteria, które należy dokładnie poznać i zrobić właściwy użytek z obserwacji własnego organizmu w zależności od tego, czy planujemy w danym czasie poczęcie dziecka, czy je odkładamy.

Najbardziej polecanymi obecnie metodami naturalnej regulacji poczęć (ze względu na swoją dokładność i prostotę) są: metoda owulacji Billingsa, w której rozpoznania początku i końca okresu płodności dokonuje się na podstawie obserwacji śluzu, wydzielanego cyklicznie przez gruczoły szyjki macicy oraz metoda objawowo-termiczna, która łączy

dane testu termicznego z obserwacją śluzu szyjkowego przy uwzględnieniu dodatkowych objawów, towarzyszących najważniejszemu momentowi w cyklu miesięczkowym - jajeczkowaniu.

Wybór metody naturalnej regulacji poczęć stwarza szansę właściwego odniesienia do seksualności człowieka i prokreacji również w postawie wobec dziecka w wewnątrzmacicznej fazie jego życia, rodzącego się i wymagającego właściwego pokarmu do swego rozwoju. Dlatego w życiu wielu małżeństw, kierujących płodnością według zasad naturalnego planowania rodziny, pojawia się pragnienie przeżywania tzw. porodu naturalnego i decyzja długiego karmienia wyłącznie piersią (na łamach *Głosu Katolickiego* omawiano już te zagadnienia w roku ubiegłym).

W świetle dotychczasowych rozważań wybór naturalnego planowania rodziny ukazuje się więc jako nie tylko wybór metody regulacji poczęć, ale również jako wybór określonej drogi życia i stylu życia o właściwej hierarchii wartości. To postawa życiowa nacechowana świadomością godności ludzkiej (tak współmałżonka, jak i dziecka obecnego aktualnie lub potencjalnie), poszanowaniem ciała ludzkiego (ekologiczna), postawa pewnej ofiarności i panowania nad sobą, całkowicie zgodna z Bożym porządkiem.

Znaczenie drogi naturalnego planowania rodziny najlepiej widać w konfrontacji z drugą, alternatywną postawą wobec płodności - z antykoncepcją. Nie chodzi przy tym tylko o inne metody (przy jednakowej - zdaniem propagatorów antykoncepcji - intencji: nie dopuścić do zapłodnienia), lecz o całkowitą odmienność dróg i postaw. Antykoncepcja, będąca celowym uszkadzaniem fizjologicznych czynności i działań seksualnych człowieka w celu wywołania zamierzonej niepłodności, jest jednocześnie drogą ciągłej obawy o skuteczność środka, agresji ukierunkowanej na partnera i dziecko z chwilą *niechcianego poczęcia*, uszkadzania zdrowia fizycznego i psychicznego (o czym zwykle nie mówią zwolennicy takiego *kierowania* płodnością). Jest to często droga wyzysku człowieka przez człowieka w jednej z najintymniejszych przecież sfer ludzkiego działania podejmowana w imię *wolności i niezależności każdego z partnerów*. Należy tu przypomnieć, że stosowane powszechnie wkładki domaciczne i pigułki hormonalne nie są środkami antykoncepcyjnymi, lecz wczesnoporonnymi: nie *zabezpieczają* przed poczęciem, ale doprowadzają do poronienia dziecka po tygodniu jego życia. Jaka jest w takim razie prawdziwa liczba poczętych, a nie narodzonych dzieci, którym odbiera się życie nie tylko przez sztuczne poronienia, ale i przez systematycznie stosowane środki wczesnoporonne?...

Mając więc na uwadze głębokie szczęście małżeńskie i pocucie odpowiedzialności za swoje działanie warto pójść drogą naturalnego planowania rodziny, drogą w rzeczywistości prostą i nie niszczącą prawdziwych wartości, które w ostatecznym rozrachunku szanuje każdy myślący człowiek, niezależnie nawet od przekonań religijnych.

Anna SZMAROWSKA

Samochodowa perspektywa

□ Wybory parlamentarne we Francji przyniosły cakowitą klęskę rządzącym do tej pory socjalistom i lewicy. Zwycięstwo koalicji RPR-UDF stawia przed polityką francuską wyzwanie koabitacji nowo powołanego centroprawicowego rządu z wywodzącym się z lewicy Prezydentem.

□ Przybiera na sile konflikt pomiędzy parlamentem Rosji a Prezydentem. Borys Jelcyń zaapelował o bezpośrednie poparcie do narodu i wyznaczył termin referendum, mającego dodatkowo wspomóc legitymizację jego urzędu.

□ Kontyngent 13 tys. żołnierzy rosyjskich zostanie przeniesiony z armii do oddziałów MSW, celem zapobiegania konfliktom etnicznym.

□ Rząd nowej Jugosławii zwrócił się do ONZ o odwołanie T. Mazowieckiego z funkcji specjalnego sprawozdawcy. Belgrad zarzuca Mazowieckiemu "rasistowskie stanowisko dyskryminujące Serbów".

□ Słowacja ostro skrytykowała czeski projekt zaostrenia zasad ruchu na wspólnej granicy. Według premiera Słowacji, V. Mecziara, oznacza to spychanie jego kraju na Wschód.

□ W Nowosybirsku, największym mieście Syberii, położono kamień węgielny pod budowę katedry Kościoła rzymskokatolickiego. Administrator apostolski dla Syberii został powołany przez Ojca św. w kwietniu 1991 r.

□ Konflikt między Abchazami i Gruzinami przybrał znamiona regularnej wojny. E. Szewardnadze nazywa go "wojną rosyjsko-gruzińską".

□ Chiny Ludowe, po zgromadzeniu swojego parlamentu, zdecydowały się usztywnić stanowisko wobec Hongkongu.

□ Administracja Clintona, w ramach oszczędności budżetowych, zamierza zamknąć 28 baz wojskowych w Europie.

□ Niemcy wzmogą kontrole celne na wschodnich i południowych granicach państwa. Ma to zapobiec dalszemu przemytowi związków promieniotwórczych. Według raportów tajnych służb, na obszarze WNP znajduje się 1.000 ton wzbogaconego uranu, mogącego stanowić obiekt przemytu.

Zamiast tradycyjnego felietonu proponuję reminiscencje z podróży do Polski. Reminiscencje o tyle różne od poprzednich tego typu wspomnień, że po raz pierwszy od umownej daty zwrócenia Polsce wolności, wizyta w kraju nappełniła niżej podpisanego smutkiem.

Zacznijmy od polityki. W jej krajowych niuansach orientuje się zapewne coraz mniej osób. Jeszcze niedawno przedstawiano najczarniejszy scenariusz wydarzeń po ewentualnym ujawnieniu agentów. Współpracowników tajnych służb nie ujawniono, a tymczasem wzajemne oskarżenia przybrały tak horrendalny wymiar, że wszelkie czarne scenariusze można już wyrzucić do kosza. Rzeczywistość przekroczyła wyobraźnię. Oskarżenia nie ominęły najważniejszych w kraju urzędów. Wszystko to prowadzi jedynie do dalszej deprecjacji autorytetów. Tymczasem, przeprowadzona wcześniej lustracja pozwoliłaby uniknąć tego typu sytuacji. Zamiast oczyszczenia pola politycznej gry mamy sytuację z Mroźka, gdzie osoba znajdująca się na liście agentów skarży MSW o zniesławienie, a obecna ekipa ministerstwa zupełnie niezainteresowana w dochodzeniu materialnej prawdy o agencie, odmawia sądowi wydania dokumentów. Sąd więc zgodnie z logiką przyznaje rację posłowi, którego nazwisko znalazło się na liście Macierewicza. Wyrok taki jednak nie zdejmuje wcale z posła ewentualnego cienia oskarżeń o współpracę z tajnymi służbami. Wszelka racjonalizacja takich działań przekracza niestety moje nerwy.

Od polityki przejdźmy do ekonomii. Ministrowie poszczególnych ekip nie dorównają zapewne Włochom w skali korupcji, ale ciągle oskarżenia i w tej materii doprowadzają do dezorientacji społeczeństwa. Stąd już tylko krok do prostego wniosku: wszyscy kradną. Dodając coraz trudniejszą sytuację materialną Polaków, nasz obraz zabarwi się w kolorach czerni. Dziwić więc może ekonomiczna publicystyka Kuczyńskiego, który twierdzi, że czas pracuje dla zwolenników reform. Nie wiem o jakich reformach mowa, bo te które widać, to ceny na europejskim poziomie

(bez takowych zarobków) i niezadługa perspektywa wprowadzenia VAT (francuskie TVA), które w ok. 20 % wymiarze zostanie przerzucone całkowicie na konsumentów. Krajowi zafundowano też nowy - oparty na francuskim - system podatkowy. Tyle tylko, że proporcjonalnie do zarobków wyciąga on z kieszeni podatnika znacznie więcej pieniędzy, niż dzieje się to nad socjalistyczną Sekwaną. Rabunek społeczeństwa przybiera wymiary zastraszające, ale nie ma się temu co dziwić, albowiem rząd zafunduje wkrótce Polakom powiaty i władza będzie bliżej społeczeństwa, a we władzach więcej urzędników, którzy muszą być z czegoś opłacani. Każda biurokracja potrafi udowodnić swoją przydatność i przy okazji ma tendencję wzrostową. Recepty upatrywałbym w hasła Unii Polityki Realnej: *nam nie chodzi o zmianę ekipy przy korycie, ale o usunięcie samego koryta.*

I refleksja ostatnia - drogowa. Jedziemy sobie przez Polskę tankując za europejskie ceny, samochód podskakuje na nie zreperowanych drogach, a za oknem tablica z namarami najbliższej nadającej stacji UKF (FM). I nic, że nasze nieprzestrojone radio samochodowe takiej stacji nie wyłapie - jako podróżni czujemy się lepiej. Zapachniało Europą. Dla Czytelników, którzy dobrnęli do tego miejsca proponuję zadanie domowe. Powyższe dane proszę powiązać z następującą historyjką folklorystyczną. Na jednej z dzikich wysp Amerykanie założyli w czasie II wojny światowej lotniczą bazę. Tubylcom zaczęło się żyć dużo lepiej. Po wojnie bazę zlikwidowano. Jakie więc było zdziwienie podróżnika, który kilkadziesiąt lat później zbłądził na ową wyspę i zastał zbudowany z bambusów pas startowy, takąż wieżę kontoli lotów i tubylca z imitacją słuchawek uplecionych z liany, wpatrującego się w niebo. Zasada krajowców była prosta. Uważali, że po odtworzeniu zewnętrznych form amerykańskiej bazy znów zaczną się im powodzić lepiej.

Za odrobienie tego zadania nagród nie będzie.

Bohdan USOWICZ

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, w dzisiejszej "Kronice" prezentujemy Państwu adresy redakcji ważniejszych czasopism polonijnych z całego świata.

* * *

ARGENTYNA

■ GŁOS POLSKI - Serrano 2076 - 1425 Buenos Aires

AUSTRALIA

■ ASPEKT - GPO Box 2909 DD - Melbourne Vic. 3001
 ■ PRZEGLĄD KATOLICKI - 4 Little Rd. Bankstown NSW 2200
 ■ SŁOWO POLSKIE - GPO Box 1008 Adelaide SA 5001
 ■ TYGODNIK POLSKI - 289 Flinders Lane (6th floor) Melbourne Vic. 3000
 ■ WIADOMOŚCI POLSKIE - 32 York St. (King House 6th Suite 2) Sydney NSW 2000

BELGIA

■ POL-ECHO - Bld. A. Reyers 122/124 Bte - 9, 1040 Bruxelles

BIAŁORUŚ

■ GŁOS ZNAD NIEMNA - ul. Dzierżyńskiego 90A, 230005 Grodno
 ■ ZIEMIA LIDZKA - ul. Tawłaja 13, 231300 Lida

BRAZYLIA

■ LUD - Al. Cabal 846 Caixa Postal, 1775 Curitiba, Parana
 ■ POLONUS - Av. Sao Pedro, 778, Porto Alegre - RGS - CEP 90240

CZECHY i SŁOWACJA

■ GŁOS LUDU - ul. Novinarska 3 - 70907 Ostrava
 ■ KURIER POLSKI - Ambasada RP - Vaclavskie Namesti, 49 Praha 1, Nove Mesto
 ■ ZWROT - ul. J. Bozka 16, 737-21 Cesky Tesin

DANIA

■ INFORMATOR POLSKI - Hermodagade 24, 2200 Kobenhavn. N

■ OGNIKO - Ravensborggade 12, 2200 Kobenhavn. N

FINLANDIA

■ KONTAKT - PL 279, 00121 Helsinki 12

FRANCJA

■ GŁOS KATOLICKI - 263 bis, rue ST. Honoré, 75001 Paris
 ■ KULTURA - 91, Avenue de Poissy, Le Mesnil - le - Roi, 78600 Maisons-Laffitte
 ■ NASZA RODZINA - 25, rue Surcouf, 75007 Paris
 ■ NIEPOKALANA - Institut St. Casimir, Vaudricourt, 62131 Verquin
 ■ KWARTALNIK BIOGRAFICZNY POLONII "POLACY W ŚWIECIE" - 15, rue des Champs Corbilly - 94700 Maisons Alfort

KANADA

■ CZAS-POLISH TIMES - 1150 Main Street, Winnipeg Man. R2W 3S6
 ■ GAZETA - 2100 Dundas St.W. Toronto Ont. M6R 1W9
 ■ GŁOS POLSKI - 390 Roncesvalles Ave. Toronto Ont. M6R 2M9
 ■ ZWIĄZKOWIEC - 1638 Bloor Street West, Toronto Ont. M6P 4A8

LITWA

■ KURIER WILEŃSKI - ul. Laiswes 60, 232019 Vilnius
 ■ MAGAZYN WILEŃSKI - PO Box 1734, 232019 Vilnius
 ■ NASZA GAZETA - ul. Didzioji 40, 232601 Vilnius
 ■ ZNAD WILLI - PO Box 1755, 232019 Vilnius

NORWEGIA

■ KRONIKA - Post Boks 90, 1353 Baerums Verk

NIEMCY

■ NASZE SŁOWO - Andreas-Griesestr. 4, 8700 Würzburg 21
 ■ GŁOS POLSKI - Marienstrasse 50, 4350 Recklinghausen
 ■ SŁOWO - Götzstrasse 65, 1000 Berlin 42

■ EXODUS - Am Birkicht 11, 8000 München 82

ROSJA

■ GAZETA POLSKA - ul. Marchlewskiego 19/4 WFK, 101000 Moskwa
 ■ S POLONUS - 5-taja Sowietskaja 12, 19310 St.Petersburg

SZWAJCARIA

■ NASZA GAZETKA - Opfikonstr.158, 8050 Zurich

SZWECJA

■ NOWINY - Box 1352, 11183 Stockholm

USA

■ DZIENNIK POLSKI - 19600 Van Dyke, Detroit Mich. 48234
 ■ DZIENNIK ZWIĄZKOWY - 5711 N. Milwaukee, Chicago, Ill. 60646-6215
 ■ GŁOS POLEK - 205 S. North West HWY, Park Ridge Ill. 60668
 ■ GWIAZDA POLARNA - 2619 Post Road, Stevens Point Wi. 54481
 ■ NOWY DZIENNIK - 21 W. 38th Street, New York NY 10018-5599
 ■ ZGODA - 6100 N. Cicero Ave. Chicago Ill. 60646
 ■ ZWIĄZKOWIEC - 6966 Broadway, Cleveland Ohio. 44105

UKRAINA

■ DZIENNIK KIJOWSKI - Kijanowski Piereulok 5-7, 252053 Kijów
 ■ GAZETA LWOWSKA - ul. Engelsa 97 PO Box 9298, 290057 Lwów

WIELKA BRYTANIA

■ DZIENNIK POLSKI - 9 Charleville Road, W14 9JL London
 ■ GAZETA NIEDZIELNA - 63 Jeddo Rd. W12 9EE London
 ■ LWÓW I KRESY - 240 King Street, W6 ORF London
 ■ ORZEŁ BIAŁY - 240 King Street, W6 ORF London

WŁOCHY

■ DUSZPASTERZ POLSKI ZA GRANICĄ - Via Delle Botteghe Oscure, 15, 00186 Roma
 ■ KRONIKA RZYMSKA - Via Cassia N. 1200, 00189 Roma
 ■ RYCERZ NIEPOKALANEJ - Via Giunone Lucina, 75 - 00050 Santa Severa (Roma)



PARYŻ

Dzień skupienia PZK

Dnia 7 marca br. w domu ss. Nazaretanek w Paryżu, odbył się doroczny, wielkopostny Dzień Skupienia dla członków Polskiego Zjednoczenia Katolickiego z okręgu paryskiego.

Dzień rozpoczął się Mszą św. o godz. 10.15 koncelebrowaną przez ks.ks. W. Kiedrowskiego, W. Szuberta i A. Myjaka. Modlono się za zmarłych członków PZK i rektorów PMK. Homilię wygłosił ks. prał. Kiedrowski.

Po Mszy św. uczestnicy zebrali się w sali obok kaplicy, gdzie prezes PZK, R. Szczurba, powitał zebranych i wprowadził w program Dnia Skupienia. Następnie ks. Szubert wygłosił referat nt. Cierpienia w świetle Ewangelii. Po nim głos zabrał ks. prał. Kiedrowski, który w nawiązaniu do słów ks. Szuberta wskazał - na przykładach - na ważność cierpienia. Kościół zawsze odnosi się z miłością i serdecznością do ludzi cierpiących fizycznie czy duchowo. Po wypowiedziach księży wywiązała się żywa dyskusja, angażująca wszystkich uczestników.

Po przerwie obiadowej został wyświetlony film pt. *Droga Krzyżowa*. Odśpiewanie Gorzkich Żali zakończyło tegoroczny Dzień Skupienia, który odbył się w bardzo serdecznej i bratniej atmosferze, bogaty w przeżycia duchowe i modlitewne.

E.P.

Wielkanocna wystawa

Instytut Polski w Paryżu zaprasza dnia 3 kwietnia br. (sobota) w godz. 16.00-20.30 na wernisaż Wystawy Wielkanocnej *Misterium Paschalne*. W programie wieczoru sprzedaż pisanek i ciast świątecznych. Wystawa będzie otwarta do 23 kwietnia br.: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 9.00 do 17.00, w środę od 12.00 do 20.00. 31, Rue Jean Goujon - (M. Alma Marceau).

GRENOBLE

Związek Polaków

Dnia 23 stycznia br. w Grenoble, odbyło się walne zebranie Związku Polaków. Wybrano na nim nowy Zarząd. Prezesem pozostał nadal niżej podpisany Edward Krynkowski, a Adam Ulicki i Wacław Krasucki ponownie zostali wybrani do Biura Wykonawczego. Z dużą satysfakcją notujemy obecność nowych osób w Zarządzie: wiceprezesa - Krystynę Golczyńską i Jarka Kłosa. Ci przedstawiciele młodszej generacji dostarczą niewątpliwie nowej dynamiki do naszej *Amicale*.

W programie działalności naszego Związku warto odnotować, zorganizowany w listopadzie ub.r., występ *Teatru Starego z Krakowa*, w styczniu br. - *Choinkę*, a w marcu występ znanego piosenkarza - J. Kaczmarskiego. Także w marcu odbyło się zebranie grupy rodziców, mających ambitny program stworzenia Szkoły Polskiej. Inicjatywa ta, pod patronatem Konsula Generalnego z Lyonu i przy pełnym poparciu Związku Polaków, może przynieść wiele dobrego naszym dzieciom, należącym do dwóch - polskiej i francuskiej - kultur. Przy okazji nie można nie wspomnieć o akcjach humanitarnych (pomocy lekarskiej dla Polski) pani Fiszer z *Amitié Dauphiné-Pologne* i akcjach *Entre-Aide Internationale des Scouts de Cluses* Philippe'a Blanca,

Józefa Dwernickiego i Pierre'a Meunier. W dziedzinie ekonomicznej, organizacja *La Pologne... je signe*, pod kierownictwem Alfonsa Chrzanowskiego, prowadzi skuteczną akcję dającą praktyczne rezultaty w postaci kontraktów polsko-francuskich.

Na zakończenie przypomnijmy jeszcze i o tym, że co roku *Amicale Polonaise du Dauphiné* przyjmuje, w Domu Polskim w Grenoble, polskich pielgrzymów udających się do Lourdes.

Edward KRYNKOWSKI

DIJON

Komitet Pomocy Polsce w Lons le Saunier

Komitet Pomocy Polsce - *Comité 39 Soutien liaison Pologne* - działa od lutego 1987 r. Jego celem jest niesienie pomocy moralnej i materialnej Polakom, w porozumieniu z Episkopatem Polski, a także umożliwianie wzajemnych kontaktów, wymiany między oboma narodami, współpracą między miastami i instytucjami (*parrainages* i *jumelages*) oraz organizowanie wycieczek.

Komitet organizuje konwoje humanitarne, pomaga osobom chorym, samotnym, pozbawionym pracy, rencistom, wielodzietnym rodzinom, więźniom... Jest

również otwarty na przyjęcie potrzebujących, wysłuchanie ich, pomoc.

Wszystkich pragnących włączyć się do pomocy, Komitet prosi o przysyłanie nieprzedawnionych lekarstw, żywności (ryż, oliwa, cukier, mąka, makaron, konserwy), ubranek dla dzieci (ubrania dla dorosłych raczej nie). Będziemy również wdzięczni za wszelką pomoc finansową.

Nasz adres: *Comite 39 Soutien Liaison Pologne* - 160, Rue Lacuzon - 39000 Lons le Saunier - tel. 84.24.03.93. Nasze konto pocztowe: CCP 48.6444 G Dijon.

MONDEVILLE

Stowarzyszenie "Racines"

Przy polskiej parafii w Mondeville powstało Stowarzyszenie *Racines*. Jego celem są działania na rzecz integracji Polonii w Normandii oraz pielęgnacji polskiej tradycji i kultury.

Prezesem stowarzyszenia jest Dominik Kościański, skarbnikiem - Kazimiera Morawiec, sekretarzem - Agnès Janaszak.

Adres: Stowarzyszenie "Racines" - 11, Rue Albert Viel - Tel. 31.84.76.44.

F.Ć.

APEL

POLACY NA ZACHODZIE

wojennym miejscem kwaterowania jednostek naszej Dywizji w Szkocji lub Anglii.

Bardzo byśmy pragnęli - my, b.żołnierze 1. Pancernej, zrzeszeni obecnie w Kole "Gdańsk" - przyczynić się do przysporzenia naszym pełnym entuzjazmu druhnom i druhom z Gdańska, nowych Przyjaciół i Kolegów z tych właśnie rejonów Zachodniej Europy, z którymi my sami - w latach naszej młodości - byliśmy (często b. emocjonalnie) związani.

Z wielkim przejęciem oczekiwane przez uczniów szkoły informacje i propozycje, prosimy kierować bądź pod adresem naszego Koła, bądź pod adresem szkoły.

Za Zarząd

Zygmunt E. Haas (Prezes)

ADRESY:

* **Koło Terenowe "Gdańsk" ZK 1DP - ul. Pilotów 12-B m.2 - 80-270 Gdańsk.**

* **Szkoła Podstawowa Nr 38, im. gen. St. Maczka - ul. Słowackiego 101 - 80-281 Gdańsk (Jerzy Jedliński - opiekun harcerzy).**

Związek Kół 1. Dywizji Pancernej gen. St. Maczka, Koło Terenowe "Gdańsk" zwraca się z apelem do członków - działaczy kół światowego Związku, a także stowarzyszeń, którzy mieszkają w miejscowościach stacjonowania podczas II wojny oddziałów 1. Dywizji, o udzielenie pomocy w nawiązaniu kontaktów między harcerzami ze szkoły im. gen. Maczka w Gdańsku, a skautami z rejonów ich polonijno-kombatanckiej działalności.

13 Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego wyróżnia się nieprzeciętną aktywnością, konsekwencją i wytrwałością w poszukiwaniu najwszechstronniejszych form pracy. Do drużyny należą dzieci w wieku 11-14 lat. Z zapałem przyswajają umiejętności porozumiewania się w językach obcych. Marzeniem gdańskich harcerzy ze szkoły, której partonuje nasz Generał, jest nawiązanie i kultywowanie więzi z młodzieżą skutowską mieszkającą zarówno w miejscowościach lażących na szlaku walk 1. Dywizji Pancernej we Francji, Belgii i Holandii, jak również w którejs z miejscowości będących ongiś

LETTRE OUVERTE AUX CANDIDATS DES ELECTIONS LEGISLATIVES 1993

Poniżej drukujemy list, jaki z okazji wyborów parlamentarnych (21-28 marca br.) Polonia północy Francji skierowała do swoich deputowanych.

Le rideau de fer s'est écroulé. L'Europe libre s'est agrandie de milliers de kilomètres carrés en superficie et s'est confrontée de centaines de millions de nouveaux citoyens. C'est une formidable chance pour l'Europe et notamment pour la France, à condition qu'elle veuille bien se donner les moyens de reconquérir son influence d'antan. Pour accomplir cette tâche, elle a surtout besoin d'une grande réserve de spécialistes connaissant parfaitement les langues d'Europe orientale et les données culturelles, politiques et économiques.

Or, que se passe-t'il actuellement? Malgré la proclamation continuelle d'une forte amitié Franco-Polonaise et par mesure d'économie de bout de chandelle, l'agrégation de la langue polonaise est en passe d'être supprimée. Au lycée de Douai, l'unique poste d'enseignement de la langue polonaise est menacé!

Il y a pourtant **500.000 Français d'origine polonaise** dans la région du Nord - Pas de Calais (chiffre officiel). Les autres langues orientales ne sont pas mieux loties. Ce n'est certainement pas de cette façon que la France va reconquérir son influence culturelle et ses débouchés économiques.

Préoccupés par le fait que notre pays ne peut gaspiller cette chance historique à l'Est, nous aimerions, Monsieur le candidat à la députation, que vous nous fassiez connaître votre opinion sur ce sujet.

ont signé:

Congrès Polonia en France
(Boleslas Nataneek);
Union pour la Solidarité Européenne
(Edouard Kozik);
Communauté Franco-Polonaise
(Jean Zamiara);
Réussir l'Europe Unique
(Richard Olszewski);
Anciens Combattants Polonais
(Jean Ostrowski)

Nie rozumiem dlaczego jeszcze tego nie zrealizowano! Byłby to również logiczny i piękny łącznik z precedensowo zatwierdzonym w Holandii prawem do eutanazji. Co myślicie o mojej propozycji? Podałbym ją nawet pod referendum.

Logicznie pozdrawiam całą Redakcję i Współpracowników

Jan Domański



Czytelnicy piszą



Kochana Redakcjo,

Chciałbym podzielić się z Wami pewną ideą, która mnie prześladowa od początku sławnych dyskusji na temat tzw. "aborcji" (piszę w cudzysłowie, bo nazwa jest kompletnie nieadekwatna do faktu - ale to już oddzielny temat).

Otóż tak się składa, że pracuję w dziedzinie informatyki - można więc powiedzieć, że w jakimś sensie zajmuję się zawodowo logicznym myśleniem. Dziwi mnie więc dlaczego wszyscy ci ludzie z różnymi dyplomami naukowymi i bez, którzy tak walczą o prawo kobiety do "dysponowania własnym ciałem" (też nieprawda, bo to już nie jest tylko jej ciało) nie zatroszczą się, logicznie, o zdrowie tychże kobiet i nie pójdą konsekwentnie o krok dalej w swych staraniach.

Żaden poważny lekarz nie zaprzeczy, że poza specjalnymi wyjątkami, o wiele mniejszą szkodą dla zdrowia kobiety jest normalne i naturalne urodzenie dziecka, niż dokonywanie na niej brutalnej interwencji chirurgicznej w taki czy inny techniczny sposób. Stąd, dla mnie, logiczny wniosek - zalegalizujmy następujące postępowanie: kobieta rodzi każde poczęte dziecko, a gdy z tych czy innych powodów nie ma na nie ochoty, lekarz natychmiast po porodzie aplikuje noworodkowi zastrzyk czegoś tam, może nawet po uspieniu lub znieczuleniu, który spowoduje zatrzymanie jego funkcji życiowych. O ileż to bardziej humanitarne niż prostackie rozrywanie go w łonie matki, z ewidentną szkodą dla jej zdrowia. Do sfinansowania przebiegu całej sprawy można prawnie zobowiązać ojca, który się dotychczas "wykręca sianem" albo też nie ma nic do powiedzenia.

GŁOS KATOLICKI
LA VOIX CATHOLIQUE
263bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS

☎: 40 15 08 23 - CCP 12777 08 U

PRENUMERATA

☐ PRENUMERATA NA ROK: 250 frs ☐ NA PÓŁ ROKU: 130 frs ☐ PRZYJACIELE G.K.: 350 frs

NAZWISKO :

Imię :

Adres :



Opłata : ☐ czekiem ☐ gotówką ☐ CCP ☐ Przekazem pocztowym

OGŁOSZENIA DROBNE - I N F O R M A C J E - OGŁOSZENIA DROBNE

MSZA ŚW. DLA POLONII

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca, o godz. 15.30, w kościele św. Ducha w Massy - 4, Sq. Clôds de Villaine - RER: Massy Palaiseau (z dworca przejść nad torami). Po Mszy św. kółko zainteresowań dla dzieci pod kierunkiem pedagoga.

ks. Tadeusz Hońko
Wanda Krzywicka

ZWIEDZANIE SEJMU...

Biuro Informacyjne Kancelarii Sejmu informuje, że "istniejąca przy Biurze *Wszechnica Sejmowa* ułatwia zainteresowanym zwiedzanie pomieszczeń Sejmu, zapewnia zorganizowanym grupom kompetentnych przewodników oraz uzupełniające materiały, jakimi dysponuje". Kancelaria Sejmu - Biuro Informacyjne - ul. Wiejska 6/8 - 00-902 Warszawa - tel. (22)21.11.50 - fax (2)628.68.99.

* * *

Podróże do Polski

* **AWEX.** Przejazdy autokarem do Poznania, Łodzi, Kielc, Lublina, Sandomierza. Informacja, rezerwacja Paryż, tel. 60.11.87.24 (od 8.00 do 22.00) Zapraszamy!

* **AWEX AGROKOMPLEKS** w niedzielę, środy, piątki do Lublina, Kraśnika, Stalowej Woli, Tarnobrzega, Sandomierza. W niedzielę do Poznania, Łodzi, Piotrkowa, Kielc. W środy do Wrocławia, Opola, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa. W piątki do Wrocławia, Piotrkowa, Radomia, Puław, Rzeszowa. Tel. 43.38.67.29.

* **NOCNA PODRÓŻ.** Przejazdy autokarami (z WC): Wrocław, Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów. Wyjazdy w każdą sobotę. Informacja, rezerwacja codziennie 9.00 - 18.00: tel. Paryż 44.73.01.10. I 43.41.77.30.

* **AUTOKAR, wyjazd 21.04.93.** Jura, Besancon, Montbellard, Mulhouse, Colmar, Strasburg, Nysa, Opole, Częstochowa, Busko Zdrój, Łubnice. Powrót z Krakowa 29.04.93. Tel. 84.24.68.98.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby w każdą środę i niedzielę rano na targu w Les Lilas (200m M° Mairie des Lilas) oraz we

wtorki, czwartki i niedziele na targu w Aulnay s/s Bols, na przeciwko RE Aulnay s/s Bols. Informacje tel. 43.05.97.36.

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystość rodzinne. 18, Rue Vieille du Temple - 75004 Paris - tel. 42.78.38.25. M° St Pau lub Hotel de Ville.

Lekcje

* Lekcje j. francuskiego indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplomy na Sorbonie, specjalista w nauczaniu j. fr., metody audlowizualne). Tel. 43.36.38.33, Paryż V.

Usługi

* Hydraulik wykonuje wszelkie prace instalacyjne. Tel. 48.21.19.04.

* **Sto EDKO, 45160 OLIVET** - szlifowanie, lakierowanie parkietów. Gwarancja jakości usług - assurance decennale. Region Paryski I w promieniu 60 km o ORLEANU - koszty przejazdu gratis. Tel. 38.69.29.49; Fax. 38.63.49.90.

* Parkiety - cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 47.90.62.36.

Nieruchomości Polska

* Sprzedam dom jednorodzinny k.Kraśnika, woj. Lublin (ok. 125.000 F). Tel. 46.83.06.82.

PRAWNIK

udziela pomocy

przy współpracy z gabinetem adwokackim
polskie i francuskie prawo pracy, rodzinne, zobowiązań,
spadkowe, handlowe (spółki)

Viva FOLAND - tel. (1) 45.86.39.23.



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM
AUTOKAREM DO POLSKI

WIELKANOC 1993

Program specjalny
do 25 miast w Polsce

Wyjazdy z Francji: 7, 8, 9, 15, 17, 18 kwietnia
Wyjazdy z Polski: 6, 7, 9, 13, 15, 16, 17 kwietnia

Jeden bilet autokarowy na 50 sprzedanych jest darmowy

WYJAZDY Z PACZKAMI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



Copernic

La Pologne en direct

TRANSPORT

Serwis ekspres (24 h chrono)
Transport drobnicy (wyjazdy każdego dnia)

Przewóz mienia
PACZKI DO POLSKI

PACZKI DO WPN:

UKRAINA, LITWA, ŁOTWA, ESTONIA,
ROSJA - MOSKWA w promieniu do 50 km
ST. PETERSBURG w promieniu do 50 km
KRÓLEWIEC (pomiędzy Litwą, a Polską)

Wszystkie paczki dostarczane są do rąk własnych
za potwierdzeniem odbioru.

Paczki można składać w naszym biurze (M° Nation)

Wyjazdy z Paryża w każdą niedzielę

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy)

PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon
tel. 78.95.40.91.

KANCELARIA PRAWNA OLŚNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do
ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje,
kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we
Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i
rodzln, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLŚNICKI: Mlle FAJANS
106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M° Wagram
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00
i 14.00-19.00

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ofiary z parafii

ks. J. Przybycki - Lens 3.350 F
ks. G. Napierała:
- Noeux les Mines 4.500 F

Ofiary indywidualne

Janina Rachtan 400 F
H.L. 200 F
NN 100 F
Zuzanna Koziol 200 F
Maria Mulart 50 F

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod
adresem Mission Cath. Polonaise -
263bis, Rue St Honoré - 75001 Paris
- wpłacając na CCP 1268-75 N Paris
lub czekiem i zaznaczając: "Na
Tydzień Miłosierdzia".

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU
23 marca 1993 r.

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szyrakiewicz, Agata Żmudzińska

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB
P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80
1080 Bruxelles - CCP 000-1837858-11
Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900
COMMISSION PARITAIRE N° 60593

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



SKRÓT MYŚLOWY

Dość przypadkowo, bo to w końcu rzadkość w telewizorze, natknąłem się na wypracowanko filmowe z kategorii intelektualnego niepokoju. Można by je pewnie umiejscowić gdzieś między Fellinim a Lelouchem. Tym razem jednak *metryczka* dzieła i mistrza będą zupełnie nieistotne. Bez znaczenia pozostanie fakt, że wdepnąłem w uduziwną, surrealistyczną fabułę filmu dopiero gdzieś koło połowy. Mnie pochłoniął warsztatowy, wydawać by się mogło, drobiazg. Mianowicie, kiedy po zakończeniu projekcji próbowałem sam własnej świadomości wyartykułować osobiste, zapewne profesjonalnie ignoranckie pretensje do... opatrności i reżysera, nagle napatoczył mi się na koniec języka tytułowy chwyt - skrót myślowy i on zdominował poprzednie

dywagacje. Czym właściwie jest ta uniwersalna maniera umysłowa, czemu służy ta sztuczka warsztatowa stosowana przez... nas wszystkich i wszystkich speców z *fabryki snów*. Okazuje się, że autorzy większości dzieł i dzielek z nurtu moralnych, intelektualnych, czy społecznych poszukiwań, gęsto posługują się tą spektakularną procedurą przykrywania sentencji myślowej, pomijania etapów logicznego działania się zdarzeń, selekcji fragmentów kreowanych idei i wniosków. Podstawą *metodologiczną* stosowania skrótu myślowego, w jego klasycznej wersji, jest założenie zgodności toku myślenia nadawcy przesłania ze sposobem myślenia jego interlokutora. Dzięki takiemu domniemanemu rezonansowi intelektualno-logicznemu wolno, czy można, często pominąć zupełnie oczywiście, kolejne etapy wnioskowania. W przekazie utworu - jego określonej *filozofii* - możliwość stosowania skrótu myślowego wyznaczona jest założeniem o uzyskaniu bardzo zindywidualizowanego porozumienia z adresatem, z odbiorcą. Specyfika tego porozumienia - dialogu wynika z tego, że odbywa się on właściwie poza wymiarem czasu i co ważniejsze w ulotnej, pozamaterialnej sferze myśli i uczuć. Sama audiowizualna materia dzieła tworzy jedynie warunki prowokujące odtworzenie się zaprzęskiej emocji i myśli twórcy, odrodzenie się ich

w powstających dopiero, stwarzanych od nowa, przeżyciach i postawach widza kreatora. Stosując skrót myślowy, pisarz, reżyser, muzyk, malarz, czy w końcu polityk lub zwykły śmiertelnik - wszyscy oni podejmują spore ryzyko. Wynika ono z realnego niebezpieczeństwa wkomponowania w autorską myśl, w przesłanie, dowolnej, zniekształconej interpretacji. *Światopogląd* zbudowany przez odbiorcę na podstawie skróconej wersji myślenia autora może okazać się kiepską imitacją, plagiatem. Natrafiamy tutaj na wykraczające daleko poza sztukę zagadnienie niezrozumienia intencji, przeinterpretowania przesłania, wieloznaczności, trudności przekazu myśli. Wracając jednak do świata słów, obrazków i idei skonstatujemy, iż krążymy wokół problemu wolności myśli. Przekazany przez kreatora skrót myślowy otwiera odbiorcy - adresatowi pole wolności, prawo do uczestnictwa i współtworzenia. Odbiorca tym bardziej staje się twórcą, właścicielem myśli, tym bardziej staje się wolny, im większy pozostawiono mu margines, prawo ingerencji w adaptowaną wartość. Kreator - twórca staje się prawdziwym mistrzem kiedy pozostawiona odbiorcy wolność nie napęla się zniekształceniem jego intencji, jego przesłania. Ot taki skrót myślowy.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Wiosna w Albanii będzie katolicka. Dnia 25 kwietnia przybywa do tego kraju papież Jan Paweł II. Gościć go będzie całkowicie odnowiona po 45 latach zniszczeń i prześladowań katedra św. Mikołaja w Shkoder - kolebce albańskiego katolicyzmu.

Albania liczy sobie 3 miliony 200 tysięcy mieszkańców. Oficjalnie, 70% z nich to muzułmanie, 12% - katolicy, 18% - prawosławni. W rzeczywistości jednak, w kraju gdzie przez dziesięciolecia wszelka wiara była zakazana i gdzie kilka kolejnych pokoleń nie otrzymało żadnej religijnej edukacji, określenie przynależności do któregoś z wyznań jest zadaniem czysto spekulacyjnym.

Głód religii jest jednak ogromny i głęboki. Tak wielki i tak głęboki, że wprowadzający często Albańczyków w ślepe uliczki. Oprócz religii monoteistycznych, zaczęły się bowiem w Albanii mnożyć sekty. Najczęściej importowane są z Ameryki - jak Mormoni - albo z innych, trudniejszych do ustalenia miejsc, jak sekta o nazwie "Bóg kocha Albanię". Sekty wprowadzają zamieszanie; to nie jest wcale dobre - mówi 74-letni biskup

Shkoder, Zef Simoni, który 15 lat swego życia spędził w komunistycznych więzieniach. Bardzo ofensywny jest także islam, który zatacza w Albanii coraz szersze kręgi. Turcja i kraje arabskie świadczą Tiranie znaczną pomoc żywnościową i finansową, otwierają szkoły koraniczne. Władze Albanii, bardzo ceniące sobie pomoc, przychylnie patrzą na wszystkich, którzy mogą przynieść jakieś wsparcie. Albania jest przecież ciągle najbiedniejszym krajem Europy; 70% jej mieszkańców nie ma pracy, średni roczny dochód na głowę jednego Albańczyka wynosi 500 dolarów. Instalacje przemysłowe i budowy są opuszczone; brakuje surowców, narzędzi, części zamiennych. Stoją fabryki, kopalnie, cementownie - nie produkują już nic, nikt w nich nie pracuje. Jedyna w kraju wytwórnia szyb jest nieczynna od dawna, podziurawionych dróg też nikt nie naprawia. Duma starego reżimu - sieć elektryczna lepiej się oparła dewastacji, ale w większych miastach zaczyna już brakować transformatorów i kabli.

Katedra św. Mikołaja, w której Jan Paweł II odprawi Mszę św., przez Envera Hodżę przekształcona została w pałac sportu. Krzyże zostały usunięte, a w nawie umieszczono szatnię. Odnowy kościoła podjął się Watykan. Operacja

kosztowała 500 tys. dolarów. Wszystkie materiały, poza cementem i wapnem, zostały sprowadzone z zagranicy.

Katedra - wystawiona w 1852 r. - będzie mogła przyjąć w czasie wizyty Ojca św. od 4 do 5 tys. osób. Dziesiątki tysięcy innych znajdą miejsce przed świątynią. Będą oni uczestniczyć nie tylko w nabożeństwie, ale także w wyświęceniu 4 biskupów, którym to gestem Jan Paweł II przywróci oficjalnie hierarchię katolicką w Albanii, w kraju, który przed 50 laty liczył sobie 200 księży, a który w chwili obecnej ma ich tylko 31.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

Z NOTESU KS. JANA

Od czego zaczynasz mycie swego samochodu?

- Od numeru rejestracyjnego.

- Dlaczego?

- Żeby przypadkiem nie umyć cudzego samochodu.

☆☆☆☆☆